

Tadeusz Dzierżykray-Rogalski

Kości człowieka neolitycznego z cmentarzyska kultury czas lejowatych w Lesie Stockim (pow. Puławy)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 4, 195-210

1949

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. IV, 2.

SECTIO F

1949

Z Zakładu Antropologii Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Lublinie
Kierownik: z. prof. dr med. mgr III. Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski

Tadeusz DZIERŻYKRAJ - ROGALSKI

**Kości człowieka neolitycznego z cmentarzyska kultury
czas lejowatych w Lesie Stockim (pow. Puławy)**

Кости неолитического человека из местопогребений культуры конусных бокалов в Стоцком Лесу (Пулавский уезд).

**Les os de l'homme néolithique du cimetière de la culture
à coupes en entonnoir à Las Stocki (district de Puławy)**

W 1949 r. Zakład Prehistorii Uniw. M.C.S. w Lublinie podjął dalsze badania terenowe w miejscowości Las Stocki (gmina Celejów, powiat Puławy, województwo lubelskie), odkrywając szereg grobów neolitycznych. Dwa z nich przynależne do kultury czas lejowatych (2300—2000 lat przed n. e.), na cmentarzysku oznaczonym literą D, zawierały bliżej nieokreślone szkielety kostne, które zostały przekazane Zakładowi Antropologii Akademii Medycznej w Lublinie celem dokładniejszej analizy.

Niestety, dostarczone szczątki przedstawiały się tylko w postaci połamanych fragmentów poszczególnych kości, których pokruszenia nie można było uniknąć ze względu na podłoże, w którym spoczywały.

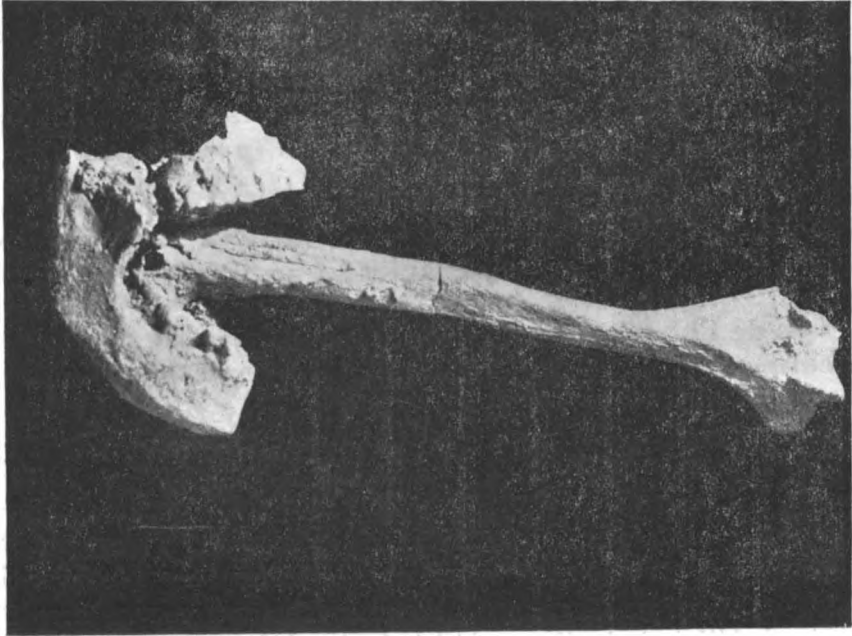
Ponieważ stan zachowania kości z grobu I na cmentarzysku D jest bardzo zły i analiza tego materiału jest utrudniona, zacznę od opisu szczątków z grobu II.

Kości z grobu II.

W grobie tym znajdował się jeden szkielet ludzki ułożony na wznak w pozycji wyprostowanej, z prawą kończyną górną wyciągniętą wzdłuż ciała i nieco podsuniętą pod miednicę. Lewa kończyna górna

była oddzielona od tułowia, a kość ramienna swym górnym końcem tkwiła głęboko w jamie ustnej. Na niej leżało przedramię, zaś kości ręki znajdowały się pod głową *).

Niestety nie udało się wydobyć szkieletu tego w całości. Z poszczególnych fragmentów zdołałem tylko zrekonstruować lewą kość ramienną i prawą kość udową.



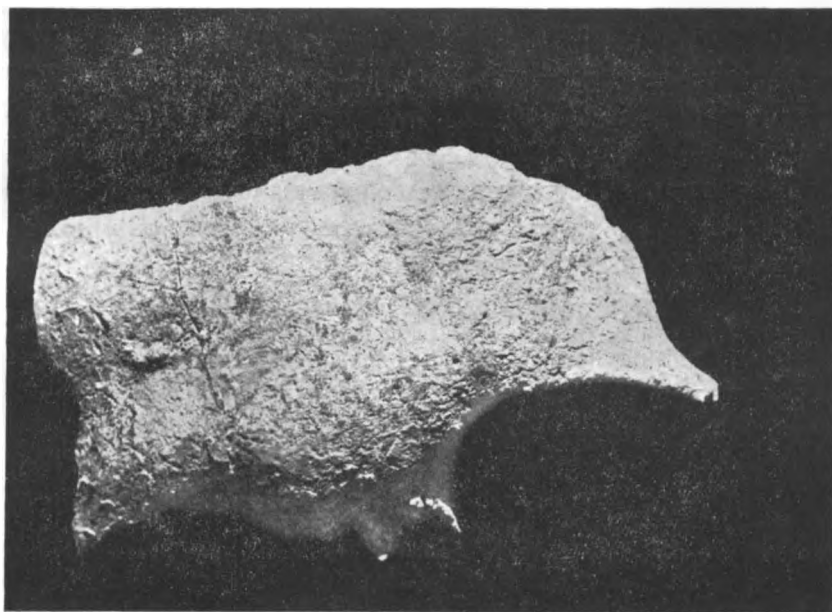
Fot. 1. Ogólny widok części czaszki osobnika z grobu II, składający się z fragmentu szczęki górnej i żuchwy z tkwiącą między nimi lewą kością ramienną.

Odkrywczy grobu specjalnie starali się zachować część czaszki składającą się z kawałka szczęki górnej i żuchwy, z tkwiącą między nimi kością ramienną (fot. 1).

Szczegółowy opis zacznę od kości głowy. Składają się one z ułamka kości czołowej (*os frontale*) z okolicy gładyszki (*glabella*), z kawałkiem obu części oczodołowych (*partes orbitales*). Między nimi zachował się kawałek kolca czołowego (*spina frontalis*). Brzeg nadoczodo-

*) Porównaj: Leszek Gajewski Kultura czasz leżących między Wisłą a Bugiem *Annales UMCS.*, sec. F. Tom IV.

łowy (*margo supraorbitalis*) jest zaokrąglony i przechodzi w delikatny wyrostek jarzmowy (*processus zygomaticus*). Więcie nadoczodołowe słabo zaznaczone. Wymiar *ft—ft* wynoszący 9,8 cm (?) jest niepewny ze względu na ułamanie prawej części kości. Łuki brwiowe ledwie widoczne i to tylko w części przyśrodkowej, przyczyniają się do utworzenia wypukłej glabelli. Natomiast na przejściu części oczodołowych w łuskę zaznacza się nieznaczne wgłębienie czoła, widoczne szczególnie od strony prawej, gdzie można zauważyć część wyraźnego guza czołowego (*tuber frontale*) (fot. 2).



Fot. 2. Fragment kości czołowej osobnika z grobu II. Widać wypukłą okolice gładyski.

Od strony wewnętrznej widać grzebień czołowy (*crista frontalis*). Cała kość czołowa posiada dość znaczną grubość.

Dalsze kości części mózgowej czaszki przedstawiają łącznie 47 kawałków, na których widoczne są wyraźne szwy czaszkowe. Z kawałków tych na większą uwagę zasługuje fragment lewej części kości potylicznej (*os occipitale*) z dobrze zachowanym brzegiem węglowym

(*margo lambdoideus*). Linie karkowe (*lineae nuchae*) są na niej słabo zarysowane. W okolicy *protuberantia occipitalis externa* dość znaczna część kości tworzy wyraźne „wydęcie“ potylicy ku tyłowi. Od strony wewnętrznej widać grzebień potyliczny wewnętrzny (*crista occipitalis interna*) i niewielką guzowatość potyliczną wewnętrzną (*protuberantia occipitalis interna*).

Z kością tą daje się zestawić kawałek prawej kości skroniowej (*os temporale*) z małym wyrostkiem sutkowatym (*processus mastoideus*) i częścią b. cienkiego wyrostka rylcowatego (*pr. styloideus*) oraz piramidę kości skalistej (*pyramis*).

Z przeciwległej strony zachował się nie łączący się z kością potyliczną lewy wyrostek sutkowaty, z kawałkiem piramidy i widocznym otworem słuchowym zewnętrznym (*porus acusticus externus*) kształtu owalnego.

Stan reszty kości mózgowcaszki nie pozwala na ich nawet pobieżny opis. Ogólnie można stwierdzić, iż kości płaskie wchodzące w jej skład są stosunkowo grube.

Tabela I.

Zestawienie grubości kości mózgowcaszki

<i>Os frontale</i>	(<i>glabella</i> , włączając i grubość <i>crista frontalis</i>)	11 mm
<i>Os parietale</i>	(okolica <i>sutura sagittalis</i>)	7 mm
	(okolica <i>tuber parietale</i>)	7 mm
<i>Os occipitale</i>	(<i>protuber. occ. ext.</i>)	13 mm

Z kości twarzocaszki zachowała się lewa kość jarzmowa oraz duży fragment kości szczęki górnej i żuchwa.

Kość jarzmowa (*os zygomaticum*) nie wyróżnia się niczym charakterystycznym, tym bardziej, że jej wyrostki są uszkodzone.

Z kości szczęki górnej (*os maxillae sup.*) zachowały się wyrostki zębodołowe (*proc. alveolares*) z tkwiącymi w nich zębami oraz wyrostki podniebienne (*proc. palatini*). Brak zupełnie trzonu i wyrostków czołowych.

Fragmenty te pozwalają stwierdzić znaczny prognatyzm zębodołowy u opisywanego osobnika.

Zuchwa jego składa się z dwóch kawałków. Trzon w okolicy spojenia jest ukruszony co nie przeszkadza stwierdzić, iż guzowatość bródkowa (*protuberantia mentalis*) nie jest wybitna.

Gałęzie zuchwy są miernie szerokie (wskaźnik 58,67), silnie pochylone do tyłu, a powierzchnia stawowa ich wyrostków stawowych (*proc. articulares*) jest ustawiona prawie poziomo z tendencją nachylenia ku środkowi, co może mieć znaczenie w określeniu przynależności odmianowej *).

Na zewnętrznej bocznej powierzchni lewej części trzonu, między drugim a trzecim trzonowcem, w odległości 0,5 cm od dolnego brzegu zuchwy znajduje się narośl kostna wielkości ziarna fasoli, tworząca gładką wyniosłość dość wyraźnie odgraniczoną od trzonu (fot. 3).

Narośl ta została określona jako zapalny osteofit, który być może posiada związek ze zmianami karietycznymi w pierwszym dolnym trzonowcu (prof. dr Stanisław Mahrburg — Zakład Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Lublinie).

Zęby: zasługują na specjalną uwagę, gdyż z górnych brak jest wszystkich siekaczy, zaś z dolnych prawego pierwszego trzonowca, lewego pierwszego przedtrzonowca, obu kłów i wszystkich siekaczy.

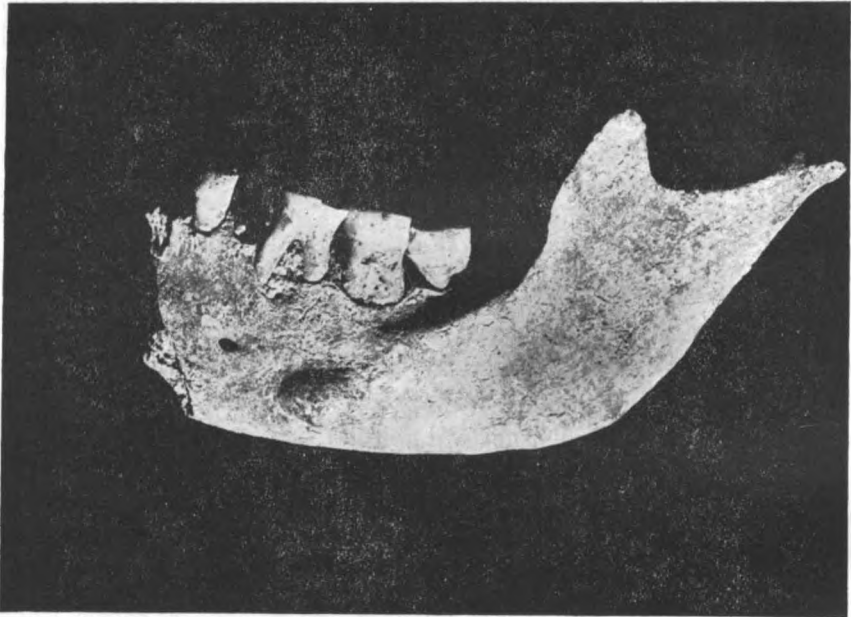
Zębodoły brakujących zębów są dobrze zachowane i jeśli chodzi o trzonowiec i przedtrzonowiec musiały one wypaść w czasie transportu.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa z górnymi i dolnymi siekaczami i dolnymi kłami. Ich zębodoły są ściśle zalepione stwardniałą gliną, tj. materiałem w którym spoczywał szkielet, co pozwala przypuszczać, iż w momencie rozkopywania grobu, zębów w nich nie było. W jednym z nich tkwił złamany korzeń. Ma to niewątpliwy związek z tkwiącą w jamie ustnej kością ramienną, co będzie omówione później.

Stan pozostałych zębów świadczy o ich dużym zużyciu. Mianowicie korony górnych kłów i przedtrzonowców są prawie zupełnie starte, tak, że przedstawiają niskie pieńki otoczone pierścieniami szkliwa. Korony pierwszych i drugich trzonowców mają zupełnie startą rzeźbę, która na trzecich trzonowcach jest dobrze wygładzona.

*) Porównaj: Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski — Badania nad morfologią zuchwy ludzkiej — Annales UMCS. Sec. C., Tom IV.

Tak duże starcie zębów jest cechą charakterystyczną dla kostnych materiałów kopalnych. Ma to związek z rodzajem pożywienia, a specjalnie ze spożywaniem gruboziarnistego wskutek prymitywnego mielenia, zanieczyszczonego piaskiem pieczywa.



Fot. 3. Lewa część żuchwy osobnika z grobu II. Doskonale widoczna narośl kostna znajdująca się między drugim a trzecim trzonowcem, w odległości 0,5 cm od dolnego brzegu żuchwy.

W lewym pierwszym dolnym trzonowcu widoczny duży otwór karietyczny zajmujący $\frac{1}{3}$ zęba i sięgający poniżej szyjki, o czym wspomniałem przy opisie narośli znajdującej się na trzonie.

Czaszka jako całość: Na podstawie opisanych szczątków można stwierdzić, iż czaszka opisywanego osobnika była mała (wymiar $ft-ft$, żuchwa), posiadając przy tym dość grube ściany. Szwy czaszkowe są zupełnie wyraźne, dobrze rozwinięte, bez tendencji do zraśnięcia się.

Kośćci tułowi a: — Kręgi (*vertebrae*). — Doskonale zachował się krąg obrotowy (*epistropheus*) wraz z zębem (*dens*), prócz tego dość uszkodzone kręgi karkowe, w tym krąg karkowy 7 — (*vertebra pro-*

minens), następnie jeden krąg piersiowy i cztery lędźwiowe. Wszystkie one wykazują delikatną budowę.

Kość krzyżowa (*os sacrum*). — Zachowała się tylko jej przednio-górna powierzchnia z częścią obu powierzchni uchwytach (*facies auriculares*), oraz fragment części dolnej. Można przypuszczać, że była ona płaska i szeroka, wykazując cechy kobiece.

Żebra (*costae*). — Pozostało 19 większych kawałków, w tym małe żebro pierwsze, oraz 54 ułamki.

Kości kończyn. — Kończyny górne (*extremitates superiores*): Z kości obręczy barkowej zachowały się części obu łopatek (*scapulae*) z dobrze zachowanymi panewkami stawu barkowego (*cavities glenoidales*) i wyrostkami kruczymi (*processus coracoidei*). Na fragmencie lewej łopatki możemy również zauważyć wyrostek barkowy (*acromion*) i prawie cały grzebień łopatki (*spina scapulae*). Obie łopatki wykazują budowę drobną i delikatną.

To samo da się powiedzieć o prawym obojczyku (*clavicula*), który jest dość smukły. Końce jego są ukruszone.

Jeśli chodzi o właściwe kończyny górne, to zachowała się cała lewa kość ramienna (*humerus*), w dwóch kawałkach, długości 29 cm (główka — najniższa część bloczka), która tkwiła w jamie ustnej.

Powierzchnia stawowa główki nosi ślady uszkodzeń, które być może powstały przy oddzielaniu górnej kończyny od tułowia, względnie przy wtłoczeniu jej do jamy ustnej. Wyniosłość główkowata (*eminentia capitata*) dolnej nasady jest świeżo ukruszona (prawdopodobnie przy transporcie), co jaskrawo różni się od starego uszkodzenia główki dokonanego podczas odjęcia kończyny od tułowia.

Jeśli chodzi o kość ramienną prawą, brak jest górnej nasady z główką.

Zarówno lewa kość ramienna, tkwiąca w jamie ustnej, jak i prawa, należą bez najmniejszej wątpliwości do tego samego osobnika. Stwierdzenie tego faktu jest o tyle ważne, że mogłaby zachodzić ewentualność wtłoczenia do jamy ustnej kończyny jakiegoś innego osobnika.

Z kości przedramienia mamy dobrze zachowaną prawą kość promieniową (*radius*), którą udało się złożyć z dwóch kawałków (największa jej długość wynosi 22,1 cm, najmniejsza 21,5), oraz lewą, która w grobie leżała skrzyżowana z kością ramienną, z ulamaną w czasie transportu główką.

Dobry jest również stan kości łokciowych (*ulnae*). Po złożeniu oddzielnych kawałków stwierdziłem, że długość prawej wynosi 24 cm (u lewej zniszczona jest dolna nasada).



Fot. 4. Lewa kończyna górna wtłoczona przemocą do gardła wraz z częściami miękkimi, doprowadziła od maksymalnego rozwarcia jamy ustnej.
(widok od strony prawej).

Z kości ręki znalazłem w dostarczonym materiale: z prawej — II i IV kość śródreżca (*metacarpale II et IV*), pierwszy człon drugiego palca (*phalanx II*), i z lewej — I i II kość śródreżca (*metacarpale I et II*), człon środkowy i paznokciowy palca IV (*phalanx IV*).

Zarówno kości ramienia, jak przedramienia i ręki są dość drobne.

Kończyny dolne. — Zachowały się dwie kości miedniczne (*os coxae*), z których najlepszy jest stan kości biodrowych (*os ilium*). Ich

talerze biodrowe są dość szerokie, płaskie i odchylone na bok. Kości lonowe i kulszowe przedstawiają się w postaci drobnych fragmentów.

Z właściwych kończyn dolnych dobry stan przedstawia prawa kość udowa (*os femoris*), której długość (w naturalnej pozycji) wynosi 40,4 cm.

Z czterech części złożyłem częściowo prawą piszczel. Natomiast brak jest lewej kości udowej, a z lewej piszczeli pozostały tylko małe, nie łączące się ze sobą fragmenty.

Poza tym mamy niewielkie ułamki obu strzałek i kości stopy z obu nóg, łącznej ilości 44 kawałków:

Na podstawie analizy powyższych kości można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, iż należą one do kobiety. Szczególnie przemawia za tym morfologia kości czołowej, żuchwy, kości krzyżowej, kości miednicy, kości udowej, oraz ogólnie drobna i delikatna budowa wszystkich pozostałych kości.

Z długości kości ramiennej i udowej obliczyłem metodą *Ma-nouvriera* jej wzrost, który wynosił 154 cm. Te same obliczenia na podstawie kości przedramienia dają wzrost nieco wyższy, dochodzący do 157 cm. W każdym razie można przyjąć, iż wahał on się w tych granicach.

Jeśli chodzi o jej wiek to biorąc pod uwagę stan szwów czaszkowych i stan uzębienia, uwzględniając fakt znacznie szybszego ścierania się koron zębowych u człowieka epoki neolitu, należy go określić na dojrzały (*maturus*), około 30—35 lat.

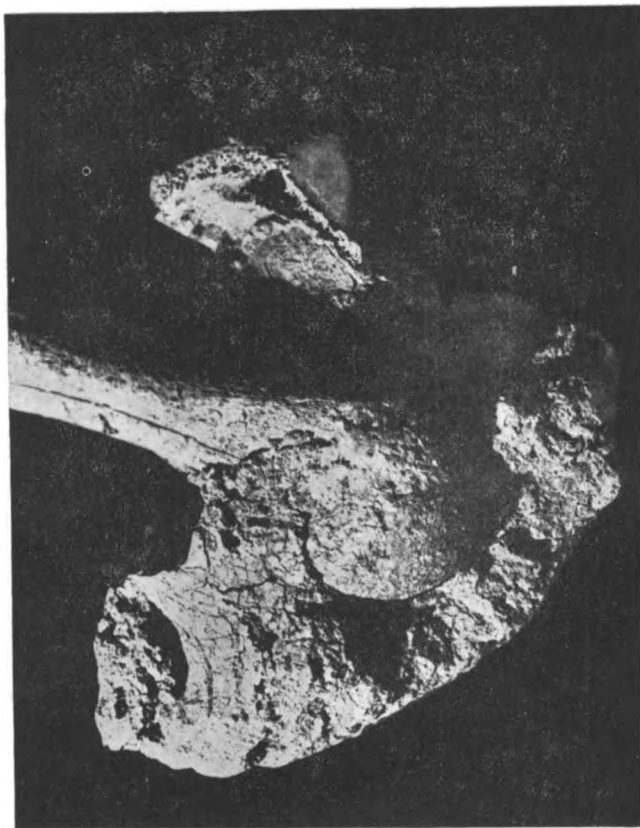
Ocena znaleziska

Właściwie zadanie moje miało się ograniczyć do analizy morfologicznej otrzymanego przez Zakład Antropologii materiału. Ze względu jednak na wykrycie w trakcie pracy szeregu nowych danych trudno nie zająć się tym ciekawym znaleziskiem nieco szczegółowiej.

Wiemy już, że opisane szczątki należą do kobiety, drobnej budowy, średniego wzrostu, wieku dojrzałego. Nasuwa się pytanie w jaki sposób w jej jamie ustnej znalazła się jej własna lewa kość ramienna?

Nie ulega wątpliwości, że lewa górna kończyna została *post mortem* (a może nawet za życia), odcięta od tułowia. Przemawiają za tym ślady uszkodzeń na główce kości ramiennej. Następnie od kończyny tej odrąbano rękę (a może i przedramię). Pozostały kikut ramienia

włoczono grubszą częścią (tj. od strony główki), do jamy ustnej, wybijając przy tej czynności część zębów (patrz opis szczęki górnej i żuchwy), oraz luksując żuchwę (fot. 4 i 5). Należy dodać, że wtłoczenie do gardła samej kości, bez części miękkich nie wchodzi tu



Fot. 5. Pozycja kości ramiennej w jamie ustnej (widok od strony wewnętrznej).

w rachubę: Po pierwsze grób nie był naruszony od chwili pochowania, po drugie nie spowodowałyby to tak wielkiego rozwarcia jamy ustnej. Nie jest wykluczone, że sam akt wtłoczenia ramienia do ust odbywał się jeszcze za życia ofiary i przyczynił się do jej śmierci i tak przesądzonej wskutek odrąbania ramienia i upływu krwi. To ostatnie przypuszczenie wydaje mi się najmniej prawdopodobne.

Niewątpliwie mamy tu do czynienia z magiczną obrzędowością tak ciekawie reprezentowaną na terenie cmentarzyska stockiego *).

Akt odjęcia kończyny i wtłoczenia jej do jamy ustnej przy jednoczesnym ułożeniu samej ręki pod głową mógł być karą za jakąś zbrodnię (np. dziecko- czy mężobójstwo).

Wydawałoby się bardziej logicznym gdyby obrzęd ten dotyczył kończyny prawej, przyjmując praworęczność człowieka neolitycznego. Jest to jednak szczegół bez większego znaczenia.

Z tego rodzaju „karą“ spotykamy się i w późniejszym okresie. W średniowieczu jest ona nawet u wielu ludów zwyczajem.

Oczywiście, że wyjaśnienie uszkodzeń główki i zębów, jak i określenie płci i wieku wprowadza nowe momenty dla oceny tego frapującego znaleziska.

Kości z grobu I.

Stan zachowania kości tego osobnika nie pozwala na bardziej szczegółową ich analizę. Trudno mi było stwierdzić jakie czynniki spowodowały większe zniszczenie tych kości. W każdym razie nie wpłynęła na to zbyt wielka różnica w czasie pochowania jednego i drugiego osobnika, gdyż oba groby aczkolwiek nie mają ze sobą nic wspólnego należą do tej samej kultury czas leżowatych. Opis łączny tych grobów jest usprawiedliwiony jedynie faktem odkrycia ich na tym samym cmentarzysku D.

Stwierdziłem więc, iż w grobie I znajdował się także tylko jeden osobnik.

Z jego kości głowy zachowały się drobne kawałki kaloty z okolicy kości ciemieniowej, z widocznymi od strony wewnętrznej rowkami tętnicznymi. W sumie jest tych kawałków 39, a ich wielkość waha się w granicach od 0,5 cm do 4 cm długości. Grubość ich jest dość znaczna, miejscami powyżej 1 cm.

Tak samo przedstawia się sprawa z żuchwą. Zidentyfikowałem fragment jej trzonu z okolicy guzowatości bródkowej, który udało się złożyć z dwóch kawałków. Guzowatość bródkowa jest dość znaczna, zębodoły środkowych dolnych siekaczy, dobrze zachowane prócz tego

*) Patrz: Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski — Szczątki kostne z grobu kultury amfor kulistych w Stoku, powiat Puławy. Annales UMCS. Sectio F, Vol. II.

zachował się fragment trzonu w miejscu przejścia w gałąź, z wyrostkiem stawowym kształtu maczugowatego. Kąt żuchwy wskazuje raczej na czaszkę męską.

Zachował się też ułamek wyrostka zębodołowego szczęki górnej oraz dwa zęby jedнокorzeniowe o dość startych koronach.

Z kończyn górnych mamy tylko część trzonu lewej kości ramiennej z okolicy główki, oraz fragment kości łokciowej.

Z kończyn dolnych — trzon (bliżej nasady dolnej) lewej kości udowej oraz część trzonu lewej kości piszczelowej składający się z czterech kawałków.

Poza tymi kośćmi, w dostarczonym materiale znajduje się 48 ułamków blaszek kości długich nie dających się bliżej określić, 3 fragmenty żeber, kawałek kości skalistej oraz 18 okruców kostnych.

Mimo tych szczupłych danych można stwierdzić, iż kości te wykazują budowę dość masywną. Na ułamkach kości czaszki widoczne są szwy co może mieć znaczenie dla określenia wieku.

Zachowane ułamki odznaczają się wielką kruchością, co zapewne stało się przyczyną ich zniszczenia.

Brak jest jakichkolwiek kości miednicy, kości kręgow i łopatki ale nie wykluczone, że ułamki tych kości znajdują się wśród okruców.

Oczywiście określenie płci i wieku tego osobnika jest dość problematyczne, ale wolno nam domyślać się, iż mógł to być mężczyzna, wieku dojrzałego, wzrostu więcej niż średniego.

Stan zachowania tych kości nie pozwala na żadne inne wnioski.

P I S M I E N N I C T W O

1. D z i e r ż y k r a j - R o g a l s k i T. — Szczątki kostne z grobu kultury amfor kulistych w Stoku, w powiecie puławskim. *Annales UMCS. Sectio F, Vol. II.* Lublin, 1947.
 2. D z i e r ż y k r a j - R o g a l s k i T. — Badania nad morfologią żuchwy ludzkiej. *Annales UMCS. Sectio C, Vol. IV.* Lublin, 1949.
 3. D z i e r ż y k r a j - R o g a l s k i T. — Analiza anatomiczno-antropologiczna kości człowieka neolitycznego z Poniatówki. *Annales UMCS. Sectio D, Vol. IV.* Lublin, 1949/50.
 4. G a j e w s k i L. — Cmentarzyska kultury czasz lejowatych w Lesie Stockim w powiecie puławskim. — „Z otchłani wieków”. Poznań 1951.
 5. G a j e w s k i L. — Kultura czasz lejowatych między Wisłą a Bugiem. *Annales UMCS. Sectio F. Vol. IV.* Lublin, 1949.
-

Р Е З Ю М Е

В 1949 г Предисторический Институт Университета Марии Кюри-Склодовской предпринял дальнейшие исследования в Стоцком Лесу (вол Целехов, уезд Пулавы, воеводство Люблин), вскрывая ряд неолитических погребений.

В одном из них, относящемся к культуре конусных бокалов, расположенном на кладбище, обозначенном буквой „D” находились ближе неопределенные костные остатки. Эти костные остатки были переданы Антропологическому Институту Медицинской Академии в Люблине для их более точного исследования.

Вследствие почвенных условий, в которых эти кости находились, не удалось избежать их значительного повреждения.

Особенно интересно представляется могила II. В ней находился один человеческий скелет, уложенный навзничь в выпрямленном положении. Его левая верхняя конечность была отделена от туловища, а верхний конец плечевой кости находился глубоко в ротовой полости. На ней лежало предплечье, кости же ладони находились под головой (Фот. 1, 4, 5.).

На основании подробного анализа этих костей можно предполагать что это кости женщины. В особенности свидетельствует об этом морфология лобной кости (Фот. 2), нижней челюсти (Фот. 3), крестца костей таза, бедра, а также хрупкое и нежное строение всех остальных костей.

Рост ее высчитанный автором по методу Мануврье, мог колебаться в границах от 154 до 157 см.

Что касается ее возраста, то, принимая во внимание состояние черепных швов и зубов, затем учитывая факт, что зубные короны у неолитического человека стирались гораздо быстрее (загрязненный хлеб), следует его определить как зрелый (*maturus*) около 30—35 лет.

Возникает вопрос, каким образом во рту у нее нашлась ее собственная плечевая кость.

Нет никакого сомнения, что левая верхняя конечность после смерти (быть может, что еще во время жизни) была от-

резана от туловища. Об этом свидетельствуют следы повреждений на головке плечевой кости. Затем от этой конечности была отрублена ладонь (а быть может и предплечье). Оставшийся обрубок плеча был вдавлен со стороны более толстой части (т. е. головки) в ротовую полость, причем было выбито несколько зубов и выбита из суставов нижняя челюсть (Фот. 4 и 5). Следует еще добавить, что вдавление в горло самой кости, лишённой мягких частей, является очень мало вероятным. Во первых могила была нетронутой с момента погребения, во вторых не могло ни в коем случае наступить столь сильное раскрытие ротовой полости. Нельзя также исключить, что сам факт вдавливания плечевой кости в рот имел место еще во время жизни жертвы и был поводом ее смерти, которая и так должна была непременно наступить вследствие отрубления плеча и сильного кровотечения. Это последнее предположение кажется автору наименее вероятным.

Несомненно у нас дело с магической обрядностью, так интересно репрезентированной на стоцком кладбище.

Отрубление конечности и вдавление ее в ротовую полость с одновременным уложением ладони под головой могло быть наказанием за какое нибудь преступление (например убийство ребенка или мужа).

Казалось бы гораздо логичнее, если бы этот обряд относился к правой конечности, имея ввиду праворучность неолитического человека. Но этот факт не имеет особого значения.

С такого рода „наказанием” встречаемся и в более поздних периодах. В средние века среди многочисленных народностей оно становится даже обычаем.

Что касается костей из могилы, то характер их сохранения позволяет лишь догадываться, что они относились к индивиду мужского пола, зрелого возраста, роста выше среднего.

R É S U M É

En 1949 L'Institut de Préhistoire de l'Univ. M. C. S. de Lublin continua ses explorations scientifiques dans les environs de Las Stocki (Commune de Celejów — arrond. Puławy — voiev. Lublin) où l'on trouva une série de tombeaux néolithiques. Deux d'entre eux appartenant à la culture à coupes en entonnoir, trouvés sur le cimetière marqué avec la lettre D, contenaient des débris d'os difficiles à identifier. On a déposé ces débris à l'Institut Anthropologique de la faculté de Médecine à Lublin pour les soumettre à une analyse plus exacte.

La dureté de la glèbe dans laquelle reposaient ces débris avait été en partie cause de la détérioration des os. La tombe II présente un cas curieux. Il y avait là un squelette humain étendu dont le membre supérieur gauche était séparé du torse et l'os du bras était introduit dans la cavité buccale. L'avant-bras reposait dessus et les os de la main étaient posés sous la tête. (phot. 1, 4, 5).

L'analyse des os a démontré que c'était un squelette de femme. (La morphologie de l'os frontal (phot. 2) de la mâchoire (phot. 3).

Le fémur ainsi que la construction délicate des autres os le prouvent clairement. J'ai calculé la hauteur de sa taille (en appliquant la méthode Manouvrier) et j'ai obtenu les chiffres de 154—157 cm. En prenant en considération l'état des sutures du crâne et la dentition, en remarquant que les dents de l'homme néolithique s'usaient plus vite (sable dans la farine) on peut fixer l'âge à 30—35 ans — individu adulte (*maturus*). Un problème se pose: comment l'os du bras s'est-il trouvé dans la cavité buccale? Ce bras gauche a été sans nul doute coupé *post mortem* — ou même durant la vie. Les traces d'endommagement sur la tête de l'os le prouvent. On a ensuite coupé la main et peut-être l'avant-bras et introduit, par force l'os du bras (humérus) la partie plus grosse en avant, en cassant ainsi quelques dents et en faisant sortir de ses gonds la mâchoire (phot. 4 et 5). Il faut remarquer que cette opération a dû être faite avant la pourriture de la chair parce que 1^o—. La tombe est restée intacte depuis l'enterrement — 2^o l'introduction de l'os sans chair ne causerait pas un si grand écart de la mâchoire.

Il est même possible que cette opération ait été faite durant la vie de la victime et qu'elle ait contribué à la mort de celle-ci (la mort étant certaine d'ailleurs par suite de perte de sang). Cette dernière supposition me semble être la moins vraisemblable. Certainement, nous avons ici un cas de cérémonie magique dont le cimetière de Las Stocki nous présente des cas curieux. La séparation d'un membre du corps et l'action de l'enfoncer dans la cavité buccale pouvaient être une peine infligée pour quelque crime (homicide ou infanticide).

Tout cela serait plus logique s'il s'agissait du membre droit, surtout si nous remarquons que l'homme néolithique se servait avant tout du bras droit. Mais c'est un détail sans grande importance. Nous rencontrons de ces „punitions“ encore à des époques plus près de nos temps. Au moyen âge on les rencontre chez bien des peuples. Quant aux os de la tombe I leur état actuel nous permet seulement de dire qu'il s'agit ici d'un individu mâle, adulte, de taille plus que moyenne.